

ANNA PAJDZIŃSKA
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin
e-mail: anna.pajdzinska@poczta.umcs.lublin.pl
ORCID 0000-0002-0321-2485

SKŁADNIA FRAZEOLOGIZMÓW O FUNKCJACH PRZYMIOTNIKA (ZARYS PROBLEMATYKI)

THE SYNTAX OF PHRASEOLOGICAL UNITS IN THE ADJECTIVAL FUNCTIONS (A GENERAL OVERVIEW)

ABSTRACT: The article is concerned with phraseological units in the adjectival function (e.g. *cały i zdrowy* ‘alive and well’, *pierwszy lepszy* ‘just any’, *jaki taki* ‘passable, good enough’, *starej daty* ‘old-school, outdated’, *całą gębą* ‘through and through’). Attention is also paid to the units that are used both adjectivally and adverbially (e.g. *na medal* ‘first-class’, *pod adresem* ‘at the address’, *do białego rana* ‘till dawn’, *na czarną godzinę* ‘for a rainy day’, *pi razy oko* ‘more or less’). They are analyzed with regard to their internal structure, i.e. relationships between their components, as well as their syntactic behaviour in relation to the rest of the utterance. Internally, both groups of expressions are very diverse. With respect to their function, they can be:

- attributive, i.e. standing in relation the noun only: *od siedmiu boleści* ‘mediocre, pathetic’, *spod ciemnej gwiazdy* ‘of the deepest dye’, *świeżo upieczony* ‘new and inexperienced’, *z krwi i kości* ‘full bloodied’, *czystej wody* ‘of the first order’;
- attributive or complementary (i.e. standing in relation to the noun or the copula), e.g. *pod psem* ‘rotten; under the weather’, *cały w skowronkach* ‘happy as a lark’, *w czepku urodzony* ‘born with a silver spoon in one’s mouth’, *nadgryziony zębem czasu* ‘time-worn’, *zamknięty na cztery spusty* ‘locked and bolted’.

The latter category can also be used in apposition, as attributive complements, or in relation to the verb.

KEYWORDS: Polish phraseology, semantics, the attributive function

SŁOWA KLUCZOWE: polska frazeologia, semantyka, funkcja atrybutywna

Jedną z grup frazeologizmów, wydzielonych przez Andrzeja Marię Lewickiego (Lewicki 1986a) na podstawie kryteriów funkcjonalno-składniowych, stanowią wyrażenia określające. Są one jednostkami gramatycznie niekompletnymi¹, podobnie jak zwroty frazeologiczne, wyrażenia rzeczownikowe czy wskaźniki frazeologiczne, i tworzą zbiór wewnętrznie zróżnicowany. Niektóre z nich wykazują istotne analogie syntaktyczne z przymiotnikami (np. *pierwszy lepszy, jaki taki, starej daty, całą gębą*), innych używa się jako określeń przysłówkowych (np. *krótko i węzłowato, często gęsto, psim śwędem, jak nożem uciął*), część wreszcie może pełnić funkcję zarówno przymiotnika, jak i przysłówka (np. *pod czyimś adresem – ktoś powie coś pod czyimś adresem, przymówka, docinek* itp. *pod czyimś adresem*²). Chociaż od wydzielenia wyrażeń określających upływały kolejne dekady, związki te wciąż stanowiły „słabo rozpoznaną część zasobu frazeologicznego” (Lewicki 2002, s. 52). Nadal nie straciły aktualności słowa Iwony Kosek, że:

„zjawiska z zakresu składni wyrażeń przymiotnikowych nie były do tej pory (...) przedmiotem szerszego opisu, systematyczna ich analiza to jedno z pilniejszych zadań badawczych” (Kosek 2010, s. 72).

Zgadając się z tą tezą, obiektem swego zainteresowania (co sygnalizuje już tytuł) uczyniłam pierwszy z wydzielonych przez Lewickiego podzbiorów, nieco uwagi chciałabym poświęcić jednak również trzeciemu. Zacznę właśnie od niego, zanim jednak zajmę się analizą materiału, pragnę przypomnieć, że z powodu właściwej frazeologizmom asymetrii między planem wyrażenia a planem treści możliwy jest – na co zwrócił uwagę Lewicki – dwojaki opis syntaktyczny tych jednostek: opis ich składni wewnętrznej, czyli relacji między komponentami związku, oraz składni zewnętrznej, czyli funkcji w wypowiedzeniu (Lewicki 1986a, 1986b). Wstępna kwerenda materiałowa – ekscerpji podałam *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny* Stanisława Bąby i Jarosława Liberka – nie potwierdziła przypuszczenia badacza, iż: „większość wyrażeń określających może być zarówno określeniem rzeczownika, jak czasownika” (Lewicki 2002, s. 50). Frazeologizmów o charakterze adverbialnym znalazłam w wymienionym słowniku ok. 150, natomiast dwufunkcyjnych ponad trzy razy mniej. Mam świadomość, że proporcje między tymi dwiema grupami frazeologizmów mogłyby być odmienne, gdybym materiał czerpała z innego słownika, nawet tak samo obszernego, opracowania leksykograficzne

¹ Gramatycznie kompletne są jedynie frazy, niewymagające żadnych uzupełnień, by wystąpić w funkcji wypowiedzenia.

² Przykłady podaję za artykułem A.M. Lewickiego (2002, s. 49–50).

różnią się bowiem nie tylko liczbą uwzględnianych jednostek, lecz także założeniami teoretycznymi, w tym – przyjętą definicją frazeologizmu. Ponadto, co oczywiste, każdy słownik obejmuje tylko część zasobu danego języka. Zaobserwowane różnice ilościowe wydają się jednak na tyle duże, że trudno je uznać za przypadkowe.

Frazeologizmy dwufunkcyjne mają różną budowę, ale nie występują wśród nich połączenia konstytuowane przez przymiotniki lub funkcjonalnie im równoważne zaimki przymiotne, liczebniki porządkowe, wieloraki, wielokrotne i mnożne czy imiesłowy przymiotnikowe, typu: *słępy i głuchy na coś, jaki taki, pierwszy lepszy*, predestynowane do zajmowania pozycji adnominalnej, ani związki przysłówków, zaimków przysłownych czy imiesłowów przysłówkowych, np. *krótko i węzłowato, chcąc nie chcąc, jako tako*, predestynowane do zajmowania pozycji adwerbalnej. Na dwufunkcyjność wyrażeniom określającym pozwala tylko brak wyrazistości morfologicznej. Większość z nich jest równokształtna z wyrażeniami przyimkowymi. Najprostsze jednostki składają się z dwóch segmentów, przyimka i rzeczownika bądź – wyjątkowo – słowa formalnie reprezentującego inną część mowy, np. *do poduszki, na medal, od ręki, pod adresem, pod banderą, na całego, na czarno*. Wśród wyrażen trójkomponentowych najwięcej jest połączeń

- przyimka z rzeczownikiem określonym przez przymiotnik, np. *do białego rana, na czarną godzinę, na wariackich papierach, od wielkiego dzwonu, pod gołym niebem, w biały dzień, w krzywym zwierciadle, w żółtym tempie*. Znajdziemy również wyrażenia, w których trzeci człon jest:
 - rzeczownikiem, np. *do szpiku kości, na otarcie łez, z lotu ptaka*;
 - liczebnikiem, np. *na jedno kopyto, na pół gwizdka, w cztery oczy, z pierwszej ręki, z drugiej ręki*.

Członem poprzyminkowym może być także współrzędne połączenie rzeczowników, np. *bez ładu i składu, na śmierć i życie*, a całe wyrażenie przyimkowe może podkreślać partykuła: *aż po grób*.

Zwykle komponentami rozpatrywanych wyrażen przyimkowych są segmenty kształtowo identyczne ze słowami funkcjonującymi w swobodnych połączeniach wyrazowych, zdarzają się jednak również komponenty wyjątkowe: frazeologizm *na amen* zawiera słowo prymarnie kończące modlitwę lub uroczystą formułę kierowaną do Boga (pożyczkę z języka hebrajskiego, wykładnik sensu 'pewne, godne wiary' (SWO, s. 41)); w składzie związku *bez pardonu* występuje zapożyczenie z języka francuskiego (genetycznie czasownik o znaczeniu 'przepraszam'), słowo dziś już przestarzałe, oznaczające w dawnej polszczyźnie darowanie winy lub życia (ISJP II, s. 22); wyrażenie *na bakier* ma zaś izolowany człon o niejasnej etymologii³. Z kolei komponenty wyrażenia z *cicha pęk* kojarzą

³ SJPDor (IV, s. 967) podaje: „*flis*. ru bakier z *nm*. back kehren = nazad, na lewo obracać”, a w NKPP (IV, s. 170) czytamy: „*pier*. zwrot żeglarski: back – w tył, kehr(e) – kieruj”, ku

się nam z używanymi na co dzień wyrazami, ale trudno tu mówić o motywacji kategoryjalno-gramatycznej.

Sporadycznie dwufunkcyjne wyrażenia określające mają inną postać składniową niż wyrażenie przyimkowe. W zebranych materiale pojawiły się: konstrukcje współrzędne *ni przypiął, ni przyłatał; ni z gruszki, ni z pietruszki; ni w pięć, ni w dziewięć; ni z tego, ni z owego*; konstrukcja porównawcza *jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki*; żartobliwa quasi-formuła matematyczna *pi razy oko* oraz połączenia *sam na sam* i *rzemiennym dyszlem*⁴.

Wolno sądzić, że prymarną funkcją większości interesujących nas wyrażen jest określanie czasowników, sekundarną zaś określanie rzeczowników. Przemawia za tym analiza kontekstów, w jakich używane są owe jednostki – syntagmy nominalne, w których frazeologizmy zajmują pozycję członu akcesorycznego, przeważnie są konstituowane przez rzeczowniki dewerbalne:

ktoś gada bez ładu i składu – gadanina bez ładu i składu;
 ktoś walczy bez pardonu – walka bez pardonu;
 ktoś tańczył do białego rana – tańce do białego rana;
 ktoś kłóci się do upadłego – kłótnia do upadłego;
 ktoś podróżował na barana – podróż na barana;
 ktoś skompromitował się na całego – kompromitacja na całego;
 ktoś pracuje na czarno – praca na czarno;
 ktoś pracuje na pół gwizdka – praca na pół gwizdka;
 ktoś walczy na śmierć i życie – walka na śmierć i życie;
 ktoś żyje na wariackich papierach – życie na wariackich papierach;
 ktoś szuka czegoś na własną rękę – poszukiwania czegoś na własną rękę;
 ktoś reaguje ni w pięć, ni w dziewięć – reakcja ni w pięć, ni w dziewięć;
 ktoś naprawił coś od ręki – naprawa czegoś od ręki;
 ktoś podróżuje rzemiennym dyszlem – podróż rzemiennym dyszlem;
 ktoś kradnie coś w biały dzień – kradzież w biały dzień;
 ktoś jedzie w żółwym tempie – jazda w żółwym tempie;
 ktoś zna coś z drugiej ręki – znajomość czegoś z drugiej ręki;
 ktoś rozmawia z kimś sam na sam – rozmowa sam na sam;
 coś zmieniło się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – zmiana jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.

tej hipotezie skłania się także autor opisu leksykograficznego w USJP (I, s. 177), ale informację: „niem. *Back kehren*, gdzie *Back* skr. zamiast *Backbord* ‘bakburta’, *kehren* ‘obracać, zmieniać kierunek’” opatruje znakiem zapytania. Natomiast Andrzej Bańkowski polskie *na bakier* wiąże z francuskim *à bas coeur* (Bańkowski I, s. 27).

⁴ Narzędnikową formę grupy nominalnej uzasadnia fakt, że przypadek ten jest we współczesnej polszczyźnie wykładnikiem środka czynności, a dawniej pełnił jeszcze wiele innych funkcji, m.in. wyrażał sprawczość.

Zdarza się również, że rzeczownik i czasownik, określane przez frazeologizm, wprowadzie nie są ze sobą słowotwórczo związane, stanowią jednak wykładniki tego samego predykatu, np. *ktoś kochał kogoś aż po grób – miłość aż po grób*. Poza tym związek między rzeczownikiem i czasownikiem może mieć charakter metonimiczny, tzn. rzeczownik może być wykładnikiem jednego z argumentów implikowanych przez predykat, którego eksponentem jest czasownik:

- subiektu, np. *coś pływa pod jakąś banderą – coś pod jakąś banderą; coś stoi pod gołym niebem – coś pod gołym niebem*;
- obiektu, np. *ktoś czyta coś do poduszki – coś do poduszki; ktoś ma coś na czarną godzinę – coś na czarną godzinę; ktoś da coś komuś na otarcie łez – coś na otarcie łez; ktoś stawia coś pod gołym niebem – coś pod gołym niebem*;
- rezultatu, np. *ktoś opowiada bez ładu i składu – opowieść bez ładu i składu; ktoś robi coś na jedno kopyto – coś na jedno kopyto*.

Grupy nominalne, podane tu przykładowo i im podobne, powstają zatem w wyniku przekształceń podstawowych wykładników propozycji. Operacje te mają charakter redukujący, a ich zasadniczą funkcją jest ekonomizacja przekazu⁵. W zależności od zakresu redukcji i stopnia konwencjonalizacji wymagają od odbiorcy większego lub mniejszego wysiłku interpretacyjnego. W poszukiwaniu usuniętych treści wykorzystywana jest zarówno wiedza językowa, jak i pozajęzykowa, dzięki czemu formalnie identycznym konstrukcjom może być przypisane odmienne znaczenie, np. *rzeźba / przedstawienie / obiad pod gołym niebem* to odpowiednio: 'rzeźba stojąca / przedstawienie (za)grane / obiad (z)jedzony na nie osłoniętej przestrzeni, nie zaś w budynku'.

Wydaje się, że bardzo rzadko użycia atrybutywne wyrażen określających są niezależne od użycia adwerbalnych. W rozpatrywanym zbiorze znalazłam tylko dwa frazeologizmy mające tę cechę. Musimy jednak pamiętać, że nie dysponowałam kompletnym materiałem. Oba związki niosą ocenę maksymalnie pozytywną. Pojawiają się jako określenia zarówno czasowników, jak i rzeczowników. Oprócz nominalizacji:

ktoś zrobił coś na medal → robota na medal; ktoś zagrał na medal → gra na medal;
ktoś bawi się na sto dwa → zabawa na sto dwa itd.,

tworzone są grupy imienne w rodzaju:

sekretarka na medal, chłopak na medal, plony na medal, figura na sto dwa, towarzysztwo na sto dwa,

których nie da się bezpośrednio wyprowadzić z konstrukcji werbalnych.

⁵ Niekiedy nie tyle chodzi o bardziej skondensowane komunikowanie, ile o umieszczenie pewnych sensów poza zasięgiem negacji czy dyskusji. Nie miejsce tu jednak na rozwijanie tego zagadnienia.

Przejdźmy teraz do wyrażen przymiotnikowych, zapowiedzianych przez tytuł. Forma tylko części z nich wskazuje na to, że funkcjonalnie odpowiadają adiektywom. Są to, po pierwsze, połączenia konstytuowane przez przymiotniki:

Bogu ducha winien a. winny, cały w skowronkach, śmiechu wart, diabła wart, grzechu wart, funta kłaków niewart,

które stanowią realizacje schematów syntaktycznych: *winien coś komuś, cały w czymś, wart czegoś*. Nie zawsze jednak pozostałe komponenty związku są wymagane przez człon przymiotnikowy – przykładem może tu być potoczny frazeologizm *począwszy z kośćcami*, żartobliwy za sprawą i konstrukcji składniowej, i celowo niepoprawnej formy fleksyjnej rzeczownika (norma wymaga *kośćmi*). Wyrażenia mogą być również zbudowane ze współrzędnie połączonych przymiotników, jak w wypadku związków *cały i zdrowy* a. rzadz. *zdrów i cały, ślepy i głuchy na coś* a. *głuchy i ślepy na coś*.

Po drugie, adiektywny charakter frazeologizmów sygnalizują występujące w ich składzie imiesłowy przymiotnikowe, nie we wszystkich klasyfikacjach wyodrębniane zresztą jako kategoria różna od przymiotników. Pozostałe człony wyrażen mogą być determinowane przez te imiesłowy, ale nie muszą. Pierwszą ewentualność ilustrują frazeologizmy typu:

deskami a. dechami zabity, wiatrem podszyty, (patykiem a. palcem, a. rzadz. widłami) na wodzie a. rzadz. po wodzie pisane, grubymi nićmi szyte, w gorącej wodzie kąpany, mrozący krew w żyłach

Trzy ostatnie związki pokazują, że miejsce otwierane przez participium bywa wypełniane nie przez pojedynczy rzeczownik, lecz przez grupę nominalną. Ciekawy przypadek stanowi wyrażenie *nadgryziony zębem czasu*. Predykat, reprezentowany przez imiesłów, ma tzw. argument wbudowany. Mianem tym określa się te elementy sensu, które odwzorowują elementy rzeczywistości pozajęzykowej konieczne do wykonania danej czynności i które zawierają się w znaczeniu predykatu. Ponieważ są jednoznacznie zawarte w treści predykatywnej, pojawiają się w strukturze powierzchniowej tylko wtedy, gdy są dodatkowo scharakteryzowane. W predykacie *NADGRYŻĆ tkwi informacja, że czynność odbywa się za pomocą zębów*, nie ma więc potrzeby używać konstrukcji: **nadgryza zębami*, rzeczownik nie wnosi bowiem żadnej dodatkowej informacji. Wykładnik argumentu wbudowanego staje się konieczny dopiero wtedy, kiedy stanowi podstawę determinacji charakteryzującej: *nadgryza ostrymi zębami*. Określenie – człon frazeologizmu nie pozostawia wątpliwości, że mamy do czynienia z genetyczną metaforą.

Przykładem wyrażen, w których imiesłów tworzy połączenie z członami niewymaganymi przezeń składniowo, są związki:

w czepku urodzony, kuty na cztery nogi, zamknięty na cztery spusty, uzbrojony po zęby, grubo a. z gruba ciosany, nisko skanalizowana, świeżo upieczony.

Po trzecie wreszcie, funkcję przymiotnikową wyrażenia mogą sugerować członki zaimkowe lub liczebnikowe, np. *taki sobie, jaki taki, pierwszy lepszy i pierwszy z brzegu*. Tego rodzaju związków jest jednak niewiele.

Przedstawiona kategoryalna motywacja wyrażen decyduje o ich fleksyjności, odróżniającej je od jednostek dwufunkcyjnych i pozostałych wyrażen przymiotnikowych, o których będzie mowa dalej. Paradygmat fleksyjny frazeologizmu jest bowiem oparty na paradygmacie komponentu (komponentów) tego związku i na paradygmacie grupy składniowej, której schemat związek realizuje. Rozpatrywane tu wyrażenia odmieniają się przez przypadki, liczby i rodzaje, a zdarzająca się defektywność paradygmatów ma podłoże semantyczne (np. związek *nisko skanalizowana* występuje tylko w rodzaju żeńskim, ponieważ oznacza kobietę przysadzistą, z krótkimi nogami) lub składniowe (o czym dalej).

Dość liczną grupę wyrażen przymiotnikowych stanowią genetywne połączenia rzeczownika z przymiotnikiem, np.

starej daty, świeżej daty, dużego a. wielkiego formatu, nowej generacji, pełnej krwi, wszelkiej maści, domowej roboty, czystej wody, pierwszej wody, pierwszej wielkości.

Jeszcze większy zbiór tworzą jednostki mające postać grupy przyimkowo-nominalnej. Podobnie jak w wypadku wyrażen dwufunkcyjnych występują wśród nich połączenia dwusegmentowe, np. *bez wyrazu, na wymarcium, pod psem, przykości, przy nadziei, z prądem*, i trójsegmentowe – zwykle rzeczownik jest opatrzo-ny określeniem przymiotnikowym, np.

pod dobrą datą, spod ciemnej gwiazdy, w balzakowskim wieku, w oplakany stan, z bożej łaski, z prawdziwego zdarzenia, z wysokiej a. wyższej półki;

sporadycznie określa go drugi rzeczownik, przymiotnik lub liczebnik, np. *w kwiecie wieku, w sile wieku, z innej parafii, w każdym calu, od siedmiu boleści*. Natrafiamy również na wyrażenia zaimkowe poprzedzone partykułą przeczącą *nie do zdarcia i nie z tej ziemi*. Jak pokazuje frazeologizm *z krwi i kości*, członem poprzymiotkowym może też być współrzędne połączenie rzeczowników.

Zaledwie garstka interesujących nas frazeologizmów odbiega od przedstawionych związków budową syntaktyczną, tym bardziej więc warto te wyjątkowe jednostki wymienić: *całą gębą, niespełna rozumu, kubek w kubek, wypisz wymaluj, jak się patrzy, nie w kij dmuchał*. Każda z nich realizuje inny schemat składniowy, rozmaite kategoryalnie są też komponenty, z których połączenia się składają.

Zauważalna jest zatem daleko idąca analogia między postacią składniową wyrażen przymiotnikowych a postacią członów określających w związkach atrybutywnych – obok określeń przymiotnikowych (lub ich ekwiwalentów: imiesłowów przymiotnikowych, zaimków przymiotnych itd.) w polszczyźnie funkcjonują

przecież określenia rzeczownikowe, wyrażane najczęściej dopełniaczem, oraz konstrukcje atrybutywne z przymikiem.

Wyrażenia przymiotnikowe są korelatami predykatów na płaszczyźnie formalnej. Podobnie jak przymiotniki, w wypowiedzeniu mogą pełnić różne funkcje:

1. przydawki, np.:

Jestem zwykłym rozpustnikiem, najzwyczajszym w świecie cudzołożnikiem, Casanovą **spod ciemnej gwiazdy**, donżuanem **od siedmiu boleści**. (s. 44);⁶

Po chałupach mogą myszkować a węszyć, wyciągając na dwór to tego, to tamtego, **Bogu ducha winnego** chłopca. (s. 47);

Kto na wsi **deskami zabitej** zaraża się dzisiaj brakiem pokory lub zbyt dużą samodzielnością myślenia – ten może być napiętnowany jako „czerwony pacholek” dawnego reżymu. (s. 105);

Człowiek w pełni sił i **w kwiecie wieku**, duży mężczyzna o widomie tęgim zdrowiu, budził zaufanie (s. 912);

Nie zamieniali oni **nadgryzionych zębem czasu** mieszkań na nowe właśnie dlatego, że nie było ich na to stać. (s. 1007);

2. orzecznika w orzeczeniu imiennym, np.:

Wysoki kontener potrafił i rozbił balkon przy jednej z kamienic (...). A kierowca był **Bogu ducha winien**, po prostu jechał blisko krawężnika, zaś balkon wystawał aż nad jezdnię. (s. 47–48);

Były kulturysta, a obecnie gladiator – Rhino (Mark Smith) jest **cały w skowronkach**, kiedy trzyma na rękach swoją maleńką, dwutygodniową córeczkę – Chloe. (s. 59);

Obaj są **cali i zdrowi**. Znaleziono ich na drugim brzegu jeziora. (s. 59);

Jakże jednak oczekiwać od personelu lokali mniej łaskawego traktowania pijaczków, skoro niejednokrotnie bramkarze i kelnerzy również są **pod dobrą datą**. (s. 101);

Komuś byłaby na rękę jego śmierć, skoro już dotychczasowy przebieg procesu udowodnił, jak **grubymi nićmi szyta** była cała intryga. (s. 424);

Nie był zresztą najmłodszy, gdy się pobierali, a matka była **w kwiecie wieku**. (s. 911–12);

3. przydawki orzekającej (Klemensiewicz 1969, s. 65; Labocha 1995, s. 53), zwanej również *dopowiadającą* (Zakrzewska 1988)⁷, np.:

⁶ Jeśli poświadczenie użycia frazeologizmu pochodzi z wymienionego już *Słownika frazeologicznego współczesnej polszczyzny*, w nawisach podaję stronę, na której znajduje się cytat. Brak tego rodzaju adnotacji oznacza przykład własny. We wszystkich cytatach wyróżnienia są moje.

⁷ Granice między poszczególnymi pozycjami składniowymi wyrażen przymiotnikowych nie są ostre. Aby je uwyraźnić, stosuję kryteria formalne. Za wykładnik różnicy między przydawką a przydawką orzekającą uznaję prozodyczne wydzielenie tej drugiej, które w tekście pisanym oddają znaki interpunkcyjne.

Jola tylko, **cała w skowronkach** i po wielokroć kontenta, na przegląd wrocławskich sklepów (...) wyszła. (s. 59);

Jest to przecież kłamstwo, **szyte grubymi nićmi**. (s. 424);

Stara, ponemiecka broń, dla zwykłego śmiertelnika byłyby tylko kupą żelastwa, **nadgryzionego zębem czasu**. (s. 1007);

4. przydawki okolicznikowej (Szober 1966, s. 316), nazywanej też *adwerbalną* (Heinz 1988, s. 115)⁸, np.:

Po trzech dniach synalek staje w drzwiach **cały i zdrowy**. (s. 59);

Zdarzało się często, że wracał do domu **pod dobrą datą**. (s. 101);

Piero Manzoni nagle umarł **w kwiecie wieku**. (s. 911).

Przydawka została tu wymieniona jako pierwsza nie bez powodu – sądzę, że jest to podstawowa funkcja wyrażenia przymiotnikowego, tak samo jak przymiotnika⁹. Są zresztą wyrażenia, które zajmują jedynie pozycję przyrzeczownikową, np.

czystej a. pierwszej wody, deskami a. dechami zabity, świeżo upieczony, mrozący krew w żyłach, od siedmiu boleści, spod ciemnej gwiazdy, w każdym calu, z krwi i kości, z prawdziwego zdarzenia, z bożej łaski, całą gębą¹⁰.

Być może kategoriyczność tego sformułowania należałoby złagodzić, tzn. *jedynie* zastąpić przez *niemal zawsze*, gdyż wyrażenia przymiotnikowe, podobnie jak większość frazeologizmów są jednostkami o niezbyt dużej frekwencji i budowanie uogólnień na podstawie kilku przykładów ich użycie oraz introspekcji, odwoływania się do własnego poczucia językowego, bywa zawodne. Na dodatek materiał empiryczny może mieć różną wartość z dwóch co najmniej powodów. Po pierwsze – opanowanie

⁸ Dla odróżnienia przydawki orzekającej od okolicznikowej istotne jest z kolei uporządkowanie linearne składników wypowiedzenia: pierwsza z nich występuje w bezpośrednim sąsiedztwie rzeczownika, druga zaś nie. Natomiast jako kryterium odróżniające orzecznik od przydawki okolicznikowej traktuję to, czy frazeologizm zajmuje pozycję składniowo wymaganą (jest konotowany przez czasownik), czy nie.

⁹ Bliskie jest mi zatem stanowisko Jerzego Kuryłowicza, który twierdził, że: „w językach, w których istnieje odrębna kategoria formalno-znaczeniowa przymiotnika, ma on prymarnie funkcję przydawkową, sekundarnie zaś orzecznikową”, a więc „przydawka przymiotnikowa nie jest transformacją z orzecznika” (Kuryłowicz 1987, s. 43).

¹⁰ Wbrew temu, co sądzi Iwona Kosek (2010, s. 72), ostatnie wyrażenie nie występuje jednak tylko w grupie orzecznikowej. Nawet w cytowanym słowniku obok poświadczeń typu „Ludwika była rybaczką **całą gębą**” znajdziemy ilustrację innych użyć, np. „»Dziennik Zachodni« wydawał obszerny dodatek literacki, dbał o to humanista **całą gębą** Bolesław Surówka, świetny tłumacz Apollinaire’a” (s. 58). Trudno się również zgodzić z twierdzeniem autorki, że frazeologizmy *nowej generacji, pierwszej wielkości i dużego a. wielkiego formatu* zajmują pozycję jedynie przyrzeczownikową, por. *To stary komputer, ale wmontowany do niego procesor jest nowej / najnowszej generacji; Nie wyobrażasz chyba sobie, że kapele, które przyjechały do tej dziury koncertować, są pierwszej wielkości; Z nowo poznanych naukowców tylko ten jest dużego / wielkiego formatu.*

normy frazeologicznej jest trudniejsze i częściej niż w wypadku leksemów zdarzają się użycia niepoprawne. Po drugie – frazeologizmy, za sprawą ich wielokomponentowości i/lub współlistnienia znaczenia dosłownego i idiomatycznego, częściej też są traktowane jako tworzywo gier językowych, wykorzystywane w sposób twórczy, a ich znaczenie, forma i funkcje dopasowywane do kontekstu i zamiaru komunikacyjnego.

Tylko część wyrażen przymiotnikowych ma możliwość przystosowania swojej formy do formy nadrzędnika – akomodacja morfologiczna pod względem wartości przypadku, liczby i rodzaju występuje w wypadku jednostek konstytuowanych przez przymiotniki lub ich ekwiwalenty. Wyrażenie przymiotnikowe jako człon akcesoryczny grupy nominalnej nie jest wymagane przez nadrzędnik, pojawia się fakultatywnie, samo natomiast wymaga obecności nadrzędnika. Konieczne jest tu jednak pewne uściślenie. Są wypadki, gdy hierarchia formalno-składniowa nie odzwierciedla hierarchii semantyczno-składniowej, co ukazują np. zdania:

Jego mama jest kobietą w **podeszłym wieku**; Ten dom to budynek **nadgryziony zębem czasu**; Twoja pralka jest sprzętem **nowej generacji**.

Chociaż i w tych wypowiedzeniach rzeczowniki są członami konstytutywnymi grup orzecznikowych, a określające je wyrażenia przymiotnikowe członami akcesorycznymi, nie podlegają one redukcji, por.: **Jego mama jest kobietą*; **Ten dom był budynkiem*; **Twoja pralka jest sprzętem*. Niemożność usunięcia członu akcesorycznego nie ma jednak podłoża gramatycznego, lecz semantyczne: „składnik konstytutywny jest nazwą zbioru, którego elementem jest referent wyrażenia argumentowego stojącego w temacie”, jest zatem „informacyjnie pusty” i stanowi „tylko formalne oparcie dla określeń, na które pada punkt ciężkości wnoszonej przez grupę informacji” (Topolińska 1984, s. 332–333).

Wyrażenie przymiotnikowe w pozycji przyrzeczownikowej jest przyłączonym wyrażeniem predykatywnym, natomiast ten sam frazeologizm w pozycji orzecznikowej staje się wykładnikiem predykcji głównej, zdaniotwórczej. Większość wyrażen przymiotnikowych pełni funkcje i przydawki, i orzecznika, a tylko kilka jednostek jest predystynowanych do drugiej z nich: *Bogu ducha winien, diabła wart, grzechu wart, funta kłaków niewart*. Stosunkowo rzadkie występowanie tych związków w pozycji przyrzeczownikowej wynika z obecności w ich składzie przymiotników *winien* i *wart*, których forma mianownikowa pojawia się jedynie w pozycji przyłącznikowej. Mylące są więc zapisy w *Słowniku frazeologicznym współczesnej polszczyzny* typu:

- kto + jest nie w ciemną bity (s. 40),
- kto + jest cały w skowronkach (s. 59),
- co + jest nadgryzione zębem czasu (s. 87),
- kto + jest w czepku urodzony (s. 89),
- co + jest zamknięte na cztery spusty (s. 94).

Po pierwsze, mogą być odbierane jako informacja, że frazeologizmy, będące przedmiotem opisu, pełnią tylko funkcję orzecznika, tymczasem nawet podane w artykule hasłowym cytaty zwykle tego nie potwierdzają¹¹, por. wcześniejsze przykłady, a także np.:

„**Nie w ciemię bici** reklamodawcy coraz lepiej dają sobie radę z rozpoznaniem skuteczności reklam w poszczególnych mass mediach (s. 40), (...) „u okienka **zamkniętego na cztery spusty** (...) (s. 94)”.

Po drugie, tego rodzaju „schematy łączliwości leksykalnej” – jak określają je autorzy słownika – mogą sugerować, że jedynie związki, które otrzymały taką charakterystykę¹², występują jako orzeczniki, a przecież tak nie jest.

Translokacja wyrażenia przymiotnikowego z pozycji przydawki przyrzeczownikowej na pozycję tzw. przydawki orzekającej (dopełniającej) ma istotne konsekwencje: „atrybut apozytywny niesie ex definitione uzupełniającą, a nie wyznaczającą charakterystykę referenta grupy” (Topolińska 1984, s. 339), poza tym następuje zmiana statusu tego frazeologizmu w strukturze temajczno-remajcznej wypowiedzenia. W apozycji może wystąpić zdecydowana większość rozpatrywanych wyrażen, ale z trudem dają się tam umieścić jednostki, które „łakną rzeczownika” – że posłużę się określeniem Johna L. Austina (1993, s. 470–471)¹³.

Ostatnia z wymienionych funkcji wyrażen przymiotnikowych to tzw. przydawka okolicznikowa (adwerbalna), występująca w pozycji przyorzeczeniowej. Jak słusznie zauważa Zofia Zaron, „nie wszystkie klasy semantyczne orzeczeń takie uzupełnienie w apozycji dopuszczają (por. np. orzeczenia mentalne czy stawania się (...))” (Zaron 2009, s. 126) i zarazem nie każde wyrażenie kwalifikuje się znaczeniowo, by przy określonym orzeczeniu się pojawić. Nie da się określić ogólnych zasad doboru frazeologizmów, to użytkownik języka każdorazowo musi rozstrzygnąć, czy dane orzeczenie dopuszcza konkretne wyrażenie przymiotnikowe jako uzupełnienie.

Na koniec warto wspomnieć, że wśród rozpatrywanych frazeologizmów są także jednostki, które otwierają miejsce dla uzupełnień, jest ich jednak dużo mniej niż wśród wyrażen rzeczownikowych – wyrażenie przymiotnikowe *głuchy i ślepy na coś* oraz wyrażenia dwufunkcyjne *pod czyimś adresem* i *pod czyjąś*

¹¹ Niekiedy nawet nie ma ani jednego fragmentu, który by ilustrował użycie orzecznikowe. Tak jest np. w wypadku wyrażenia *nadgryziony zębem czasu* (por. CZAS 2, s. 87; ZĄB 2, s. 1007).

¹² Oprócz wymienionych wyrażen są to: *starej a. dawnej daty, świeżej daty, funta kłaków niewarte, ślepy i głuchy na co, w gorącej wodzie kąpany, niespełna rozumu, pod psem, nie do zdarcia, (patykiem a. palcem, a. rzadz. widłami) na wodzie a. rzadz. po wodzie pisane*.

¹³ A ściślej – Bohdana Chwedeńczuka, tłumacza jego wykładu, dążącego jednak do maksymalnie wiernego oddania oryginału. Swoją strategię translatorską określił *on expressis verbis*, przekładając (inaczej niż inni) nazwy klas wypowiedzi, wydzielone według mocy illokucyjnej: „Starałem się znaleźć odpowiedniki polskie, uzyskane dzięki podobnej do angielskiej zasadzie słowotwórczej. Zasada ta, jak widać, »generuje« wyrażenia o walorach estetycznych zbliżonych do walorów wyrażen oryginalnych” (1993, s. 729).

batutą. Pozycje, w zapisie związków markowane zaimkami, obligatoryjnie wypełniają elementy kontekstowe, a jeśli ten wymóg składniowy nie zostanie spełniony, wypowiedzenie jest – w najlepszym razie – eliptyczne.

Frazeologizmy jako nieciągle jednostki leksykalne stwarzają użytkownikom języka różnorodne trudności. Konieczne jest opanowanie wewnętrznego uporządkowania komponentów związku (szyku), stopnia nieciągłości w tekście, ewentualnej wariantywności, sposobu adaptacji jednostki do warunków kontekstowych, jej wpływu na elementy kontekstu i funkcji w wypowiedzeniach. W wypadku wyrażań przymiotnikowych – w większości niefleksyjnych, niewariantywnych, cechujących się wewnętrzną ciągłością, tzn. koniecznością sąsiedzowania segmentów w tekście – problem stanowią przede wszystkim właściwości składniowe. Dlatego opracowania leksykograficzne, a zwłaszcza słowniki frazeologiczne powinny zawierać opis syntaktyczny tych jednostek, polegający na określeniu pozycji składniowej i wyznaczeniu klasy nadrzędników, z którymi poszczególne frazeologizmy występują.

Bibliografia

- Austin, J.L. (1993). Zmysły i przedmioty zmysłowe. W: tenże, *Mówienie i poznawanie. Wykłady i rozprawy filozoficzne* (401–541). Tłum. B. Chwedeńczuk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańkowski, A. (2000). *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bąba, S., Liberek, J. (2001). *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Heinz, A. (1988). Kategorie przejściowe (pośrednie) w języku. W: tenże, *Język i językoznawstwo. Wybór prac* (102–118). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- ISJP – Bańko, M. (red.) (2000). *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Klemensiewicz, Z. (1969). *Zarys składni polskiej*. Wyd. VI. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kosek, I. (2010). Fleksja i składnia związków frazeologicznych – stan badań, problemy opisu i perspektywy. W: S. Bąba, K. Skibski, M. Szczyszek (red.), *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne* (57–76). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kuryłowicz, J. (1987). Kilka uwag o tzw. gramatyce transformacyjno-generatywnej. W: tenże, *Studia językoznawcze. Wybór prac opublikowanych w języku polskim* (43–47). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Labocha, J. (1995). *Gramatyka polska. Składnia*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Lewicki, A.M. (1986a). Składnia związków frazeologicznych, *Biuletyn PTJ* z. XL, 75–83.

- Lewicki, A.M. (1986b). Słownik a gramatyka w leksykograficznym opisie związków frazeologicznych. W: M. Basaj (red.), *Typy opisów gramatycznych języka. Materiały polsko-czeskiej sesji naukowej, Jabłonna 15-17 listopada 1983* (157–170). Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Lewicki, A.M. (2002). Syntaktyczne aspekty frazeologii. W: Z. Krążyńska, Z. Zagórski (red.), *Poznańskie Spotkania Językoznawcze X* (47–54). Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- NKPP – Świrko, S. (oprac.) (1978). *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, t. 4. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- SJPDor – Doroszewski, W. (red.) (1962). *Słownik języka polskiego*, t. 4. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- SWO – Sobol, E. (red.) (1997), *Słownik wyrazów obcych. Wydanie nowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szober, S. (1966). *Gramatyka języka polskiego*. Wyd. VII. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Topolińska, Z. (1984). Składnia grupy imiennej. W: Z. Topolińska (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia* (301–386). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- USJP – Dubisz, S. (red.) (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zakrzewska, E. (1988). Cechy przymiotników w funkcji niepodstawowego wyrażenia predykatywnego. W: R. Grzegorzczkowska, B. Klebanowska (red.), *Studia nad językiem polskim* (41–53). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Zaron, Z. (2009). *Problemy składni funkcjonalnej*. Warszawa: BEL Studio.

ABSTRAKT: Głównym przedmiotem artykułu są frazeologizmy pełniące funkcję przymiotników (np. *cały i zdrowy, pierwszy lepszy, jaki taki, starej daty, całą gębą*), nieco uwagi poświęcono jednak także związkom, które bywają używane zarówno adiektywnie, jak i adwerbialnie (np. *na medal, pod adresem, do białego rana, na czarną godzinę, pi razy oko*). Została scharakteryzowana ich składnia wewnętrzna, czyli relacje między komponentami, oraz składnia zewnętrzna, czyli funkcje w wypowiedzeniu. Ze względu na budowę obie grupy jednostek tworzą zbiory bardzo zróżnicowane. Analiza wypowiedzeń pokazuje, że wśród wyrażen przymiotnikowych są jednostki:

- zajmujące tylko pozycję przyrzeczownikową (będące w zdaniu przydawkami), np. *od siedmiu boleści, spod ciemnej gwiazdy, świeżo upieczony, z krwi i kości, czystej wody*;
- zajmujące pozycję przyrzeczownikową lub przyłącznikową (będące w zdaniu przydawkami lub orzecznikami), np. *pod psem, cały w skowronkach, w czepku urodzony, nadgryziony zębem czasu, zamknięty na cztery spusty*.

Te ostatnie mogą być użyte również w apozycji, jako przydawki dopełniające, oraz w pozycji przyorzeczeniowej.